

Sygn. akt: I C 291/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 listopada 2018 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Ewa Oknińska
Protokolant:	sekretarz sądowy Justyna Szubring

po rozpoznaniu w dniu 21 listopada 2018 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. W. (1)**

przeciwko (...) reprezentowanemu przez (...) O., (...) (...) - (...) i (...) (...) zastępowanego przez P., G. O.

o zapłatę

I. oddała powództwo,

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanej G. O. kwotę 3.600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem kosztów procesu,

III. zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa – P. kwotę 3.600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem kosztów procesu.

Sygn. akt I C 291/15

UZASADNIENIE

Powód M. W. (2) wystąpił przeciwko Skarbowi Państwa – P. O. o zapłatę odszkodowania w kwocie 200.000 zł z tytułu szkody majątkowej powstałej na jego nieruchomości w wyniku działalności dzików.

W uzasadnieniu wymieniony podał, że w okresie zimowo – wiosennym 2014/2015 r. dziki zniszczyły trawnik, zasadzenia, murki oporowe, chodniki, nasadzenia i instalację elektryczną oraz nawadniającą na działce przy ul. (...) w O. (R., działka nr (...), (...)). W związku z tym faktem należy mu się odszkodowanie od (...) O., który pobiera podatki od nieruchomości. /k. 3-4, 17/

Skarb Państwa reprezentowany przez (...) O., (...) (...) oraz W. (...), zastępowany przez P., wniósł o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie na rzecz Skarbu Państwa – P. kosztów zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych.

Uzasadniając stanowisko wskazał, że brak jest przesłanek do przypisania odpowiedzialności W. (...), albowiem przepisy ustawy Prawo łowieckie oraz o ochronie przyrody nie przewidują odpowiedzialności wymienionego, nadto nie zachodzą podstawy do przypisania wymienionemu bezprawności działania lub zaniechania w oparciu o art. 417 k.c.

Podobnie pozwany ocenił możliwość przypisania odpowiedzialności Z. W. (...) podnosząc, że ustawa – Prawo łowieckie przewiduje prawo do odszkodowania za szkody w uprawach i płodach rolnych wyrządzonych m. in. przez dziki, tym niemniej posesja powoda nie spełnia tych kryteriów. Brak jest również podstaw odpowiedzialności pozwanego w innych aktach prawnych, w tym w ustawie o ochronie zwierząt oraz o ochronie przyrody. /k. 99-102, k. 362, k. 369/

W piśmie z dnia 18 marca 2016 r. **powód** wskazał, że dochodzi odszkodowania i zadośćuczynienia za straty niematerialne w kwocie 200.000 zł z odsetkami za okres zima 2015 – wiosna 2016 r. /k. 147, /

W piśmie z dnia 2 maja 2017 r. **powód** zawniósł o dopozwanie G. O., która powinna w jego ocenie ponosić solidarną odpowiedzialność za wyrządzoną szkodę na podstawie art. 417 § 2 k.c. Jednocześnie w pismach z dnia 02 maja 2017 r. i 09 czerwca 2017 r. sprecyzował żądania, wskazując, że żąda zasądzenia odszkodowania 200.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kwoty 50.000 zł z tytułu zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od daty zgłoszenia roszczenia w tym przedmiocie do dnia zapłaty. /k. 392-394, 410, k. 412-418/

G. O. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wedle norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazała, że nie ponosi odpowiedzialności za szkody wskazane przez powoda, albowiem odpowiedzialności tej nie przewidują przepisy prawa. /k. 427/

W piśmie z dnia 16 marca 2018 r. **powód** podniósł, że w związku z wystąpieniem nowych, obok dotychczas zgłoszonych, szkód w postaci uszkodzenia ogrodzenia wyrządzonych przez zwierzęta wolnożyjące na jego posesji w okresie zimowym 2017-2018 zachodzi konieczność rozszerzenia powództwa o dotychczasowe 200.000 zł odszkodowania i 50.000 zł zadośćuczynienia. Ponadto wskazał, że rozszerza powództwo przeciwko Skarbowi Państwa – Sąd Okręgowy w Olsztynie m.in. za bezrefleksyjne prowadzenie sprawy. Żądanie przeciwko SP – Sądowi Okręgowemu w Olsztynie wyłączono i zarejestrowano jako oddzielną sprawę pod sygn. akt I (...).

/k. 586-591, k. 621, zarządzenie z dnia 07.12.2018 r./

Następnie powód w piśmie z dnia 27 sierpnia 2018 r. wskazał, że wnosi o zasądzenie od pozwanych solidarnie 300.000 zł tytułem odszkodowania oraz od każdego z pozwanych kwot po 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Ponadto podniósł, że w przypadku zwolnienia od udziału w sprawie któregoś z reprezentantów Skarbu Państwa, zadośćuczynienie w kwocie 200.000 zł należy zasądzić solidarnie od Skarbu Państwa i G. O.. /k. 672-673/

Sąd ustalił, co następuje:

Powód M. W. (2) (poprzednio M. W. (3)) jest współwłaścicielem wraz z Ł. W. zabudowanej działki przy ul. (...) w O., działka ewidencyjna nr (...), (...), o powierzchni 1,0841 ha. Działka ta należy do grupy gruntów zabudowanych i zurbanizowanych – rodzaj B (grunt mieszkaniowy o pow. 0,3917 ha) oraz Bz (teren rekreacyjno-wypoczynkowy).

W 2015 r. na działce był posadowiony budynek mieszkalny z częścią utwardzoną w postaci podjazdów, chodników, murków oporowych, a także częścią zieloną w postaci urządzonego trawnika wraz z instalacją elektryczną oraz nawadniającą, a także trawnika naturalnego. Posesja pozostawała ogrodzona za wyjątkiem części przylegającej do jeziora. Opisany teren nie wchodzi w skład obwodu łowieckiego, ani nie stanowi użytku rolnego.

/bezsporne; potwierdzone zeznaniami powoda k. 379v-380 i dokumentacją w postaci kserokopii aktu notarialnego Rep. A (...) i Rep. (...) k. 62-70; wyciąg ze (...) k. 655/

W dniu 31 marca 2015 r. powód pismem z dnia 27 marca 2015 r. zgłosił wystąpienie na jego posesji w okresie zima 2014/2015 szkody wyrządzonej przez zwierzęta łowne, wolnożyjące.

W dniu 21 kwietnia 2015 r. przeprowadzone zostały oględziny przedmiotowej nieruchomości, w których uczestniczył powód oraz pracownicy (...) Ochrony (...) U. (...) w O. P. B. i H. N., a także rzeczoznawca (...) Sp. z o.o. z siedzibą w O. M. P..

Przeprowadzający oględziny działki przy ul. (...) w O. stwierdzili na trawnikach w części przylegającej do zabudowy występowanie intensywnych śladów buchtowania dzików oraz w części przylegającej do jeziora tożsame ślady, tym niemniej o mniejszym nasileniu. Ustalili, że w wyniku rycia dzików zniszczona została darń trawnika, system nawadniający, instalacja elektryczna oraz murki i chodniki. Odstąpiono od oszacowania szkody z uwagi na okoliczność, że uszkodzenia nie powstały na gruntach rolnych.

Zimą 2016 r. ponownie doszło do buchtowania dzików na nieruchomości powoda.

/dowód: pismo z dnia 27.03.2015 r. k. 54-55; korespondencja (...) 03.04.2015 r. k. 56; pismo (...)k. 57; pismo z dnia 31.03.2015 r. k. 58; protokół z dnia 21.04.2015 r. wraz z dokumentacją zdjęciową k. 104-115; zeznania powoda k. 379v-380, protokół z czynności przeprowadzonych przez Z. Z. z dnia 18 czerwca 2016 r.)

W dniu 14 grudnia 2017 r. odbyły się oględziny przedmiotowej nieruchomości z udziałem biegłego z zakresu budownictwa K. P., który stwierdził, że zniszczenia dotyczą robót w zakresie ogrodnictwa i instalacji elektrycznej oświetlenia ogrodowego. Na terenie posesji i przyległym terenie zostały zniszczone krzewy i drzewka, zniszczeniu uległy trawniki.

(dowód: pismo biegłego K. P. z dnia 15.12.2017 t. – k. 493)

W dniu 14 marca 2018 r. odbyły się oględziny działki powoda, w których uczestniczyli powód oraz biegły z zakresu ogrodnictwa – W. G. (1), biegły z zakresu instalacji elektrycznych – J. K. (1) oraz biegły z zakresu szacowania strat powodowanych przez zwierzęta dziko żyjące – S. K. (1). Podczas oględzin powód stwierdził, że obecni biegli nie są właściwi do stwierdzenia okoliczności koniecznych dla rozstrzygnięcia sprawy i w związku z tym przerwał dalsze prowadzenie czynności.

W związku z powyższym biegli nie byli w stanie dokonać szacunku szkód i ich wysokości na nieruchomości opisywanych przez powoda.

/dowód: opinia S. K. k. 648-652, 675-676; opinia biegłego J. K. k. 653; k. 744, opinia W. G. k. 654, 700/

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Na wstępie wskazać wypada, że Sąd oparł swoje rozstrzygnięcie na dokumentach, których wiarygodność nie została skutecznie zakwestionowana przez żadną ze stron. Jak wynika z protokołu oględzin przeprowadzonych w dniu 21 kwietnia 2015 r. na nieruchomości stanowiącej współwłasność powoda przy ul. (...) w O., po okresie zimowym 2014/2015 stwierdzono na trawnikach w części przylegającej do zabudowy, jak też w części przylegającej do jeziora, występowanie mniej lub bardziej intensywnych śladów buchtowania dzików oraz zniszczeń darni trawnika, systemu nawadniającego, instalacji elektrycznej oraz murków i chodników na terenie działki. Poza sporem pozostawała również okoliczność, że dokonujący oględzin pracownicy (...) Ochrony (...) U. (...) w O. P. B. i H. N., a także rzeczoznawca (...) Sp. z o.o. z siedzibą w O. M. P., odstąpili od oszacowania szkody z uwagi na okoliczność, że wskazane uszkodzenia nie powstały na gruntach rolnych. P. należy, że w dniu 14 grudnia 2017 r. odbyły się oględziny przedmiotowej nieruchomości z udziałem biegłego sądowego z zakresu budownictwa K. P., który stwierdził, że zniszczenia dotyczą robót w zakresie ogrodnictwa i instalacji elektrycznej oświetlenia ogrodowego.

Strony pozostawały w sporze odnośnie podmiotu, który miałby ponosić odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez zwierzęta dziko żyjące, jak też co do kwestii wystąpienia przesłanek generujących tę odpowiedzialność.

Powód wiązał mianowicie wystąpienie szkody z brakiem właściwych działań po stronie Skarbu Państwa, w tym (...) (...), a także G. O., którzy w jego ocenie winni z tego powodu ponieść solidarnie konsekwencje. Pozwani zaś, zarówno Skarb Państwa, jak też G. O., przeczyli powyższemu podnosząc, że prawo nie przewiduje przesłanek ich odpowiedzialności w omawianej sytuacji.

Odnosząc się zatem w pierwszej kolejności do kwestii legitymacji biernej wskazać wypada, że Sąd zgadza się z zapatrywaniem Skarbu Państwa, że na gruncie niniejszej sprawy brak jest podstaw do przypisywania jej P. O., jak też Z. W. (...). Z wyciągu (...) wynika bowiem, że działka powoda o nr ewidencyjnym nr (...), pow. 1,0841 ha, należy do grupy gruntów zabudowanych i zurbanizowanych – rodzaj B (grunt mieszkaniowy o pow. 0,3917 ha) oraz Bz (teren rekreacyjno–wypoczynkowy). Nie wchodzi nadto w skład obwodu łowieckiego. Zgodnie natomiast z ustawą z dnia 13 października 1995 r. Prawo łowieckie (jedn. tekst: Dz. U. z 2013 r., poz. 1226; dalej: „pr. łow.”) za szkody odpowiada wprawdzie Skarb Państwa, a wypłaca je zarząd województwa, ale tylko jeśli chodzi o obszary w uprawach i płodach rolnych niewchodzących w skład obwodów łowieckich. Jak wskazano wyżej, czego powód zresztą nie kwestionował, jego posesja nie spełnia natomiast wskazanych kryteriów.

Zgola odmiennie natomiast wypada odnieść się do kwestii legitymacji biernej Skarbu Państwa - (...) (...)- (...). Zwierzęta łowne w stanie wolnym zgodnie z art. 2 „pr. łow.” stanowią bowiem własność Skarbu Państwa. Na wojewodzie spoczywa szereg obowiązków w zakresie kontroli nad dzikimi zwierzętami i czuwania nad tym, aby nie wyrządzały one szkód. Obowiązki te są wykonywane przy pomocy Państwowej Straży Łowieckiej. Należą do nich działania mające na celu ochronę zwierzyny, a więc również odseparowanie jej od skupisk ludzkich i ochrona ludzi w takich skupiskach przed zwierzyną (art. 37 ust. 1 pkt 1 pr. łow.). Ochrona ta – poza zasadami określonymi w przepisach o ochronie przyrody – obejmuje zatem tworzenie warunków bezpiecznego bytowania zwierzyny (ar. 9 ust. 1 pr. łow.). Warunkom takim nie odpowiada sytuacja, w której wolno żyjąca zwierzyna łowna porusza się na terenie miejskich posesji, dokonując zniszczeń. Sprzeczność takiego stanu rzeczy z założeniami ochrony zwierząt jest oczywista.

Istotne jest, że przepisy Prawa łowieckiego nie nakładają na Państwową Straż Łowiecką obowiązku kontroli zabezpieczenia terenów miejskich przed dzikimi zwierzętami. Zapewnienie bezpieczeństwa w tym zakresie należy do obowiązków starosty (art. 45 ust. 3 pr. łow.), sejmiku województwa (art. 33a u.o.z.) oraz gminy (art. 7 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (jedn. tekst: Dz. U. z 2013 r., poz. 594 ze zm.), co czyni zasadnym w niniejszej sprawie skierowanie powództwa przeciwko G. O.. Do kompetencji organów samorządowych należy podejmowanie działań zmierzających do ograniczenia liczebności populacji dzikich zwierząt stanowiących zagrożenie dla życia, zdrowia lub gospodarki człowieka.

Tym niemniej zaznaczyć wypada za Sądem Najwyższym (zob. wyrok z dnia 16 lutego 2017 r., sygn. akt III CSK 41/16), że wykonywanie przez organy samorządu terytorialnego zadań z zakresu administracji rządowej podlega kontroli wojewody pod względem legalności, gospodarności i rzetelności (art. 3 ust. 2 u.w.a.r.w.). Spostrzeżenie to ma zaś o tyle istotne znaczenie w niniejszej sprawie, gdyż powód skierował swoje roszczenie również przeciwko Skarbowi Państwa - podtrzymując je w stosunku do (...) (...).

Nie można zatem wykluczyć, że prawidłowe wykonanie przez wojewodę obowiązku kontroli rzetelności wykonywania zadań z zakresu administracji rządowej powierzonych organom samorządu terytorialnego z mocy ustawy pozwoliłoby uniknąć zaistniałego zdarzenia. Oznacza to, że istnienie podstaw do ewentualnej odpowiedzialności za doznaną przez powoda szkodę po stronie innych podmiotów – w niniejszej sprawie G. O. - nie wyłącza odpowiedzialności pozwanego Skarbu Państwa (...) (...). Pomimo bowiem dominującego w judykaturze stanowiska, że niezgodność z prawem działania lub zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej może usprawiedliwiać odpowiedzialność Skarbu Państwa za wynikłą stąd szkodę wtedy, gdy dochodzi do naruszenia nakazu lub zakazu wynikającego z określonej normy prawnej, Sąd Najwyższy dopuszcza również - wyjątkowo – sytuację, że nie jest wykluczone przyjęcie szerszego zakresu odpowiedzialności władzy publicznej i objęcie nią zaniechania powinności nie mających postaci obowiązku

wrażonego wprost przepisem prawa materialnego publicznego (zob. wyrok z dnia 9 sierpnia 2012 r., V CSK 153/11, nie publ.)

Biorąc pod uwagę powyższe – przy uwzględnieniu stanowiska strony powodowej, że roszczenia swe wiąże z działaniami Skarbu Państwa - (...) (...) oraz G. O. – przyjąć należało, że M. W. (2) dochodzi od wymienionych podmiotów odszkodowania w związku z dopuszczeniem się przez nie zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej, z czego wynikała dla niego opisana w pozwie szkoda. Podstawą prawną żądania w omawianej części stanowi zatem art. 417 § 2 k.c. Z treści tego przepisu wynika jednak, że przesłanką odpowiedzialności jest wykazanie przez stronę powodową zarówno konkretnej szkody, jak też związku przyczynowego między jej wystąpieniem a określonym działaniem lub zaniechaniem danego podmiotu.

W realiach sprawy stwierdzić wypada, że powód nie dowiódł odpowiedzialności pozwanych w omawianym zakresie.

Wymieniony wskazywał, że szkoda miała miejsce i wynikała na skutek działalności dzikiej zwierzyny, tj. dzików, tym niemniej odstąpił, dysponując ku temu realną możliwością, wykazania jej konkretnej wysokości.

Wskazać należy, że powód w dniu oględzin 14 marca 2018 r. przedmiotowej nieruchomości, przeprowadzanych z udziałem biegłych: z zakresu szacowania szkód wyrządzonych przez zwierzynę dziko żyjącą – S. K. (3), z zakresu elektroenergetyki J. K. (1) oraz z zakresu ogrodnictwa W. G. (1) – uniemożliwił wymienionym dokończenie tej czynności stwierdzając, że nie dysponują oni wymaganymi kwalifikacjami. Powyższe skutkowało niemożnością powzięcia przez biegłych miarodajnych i pełnych informacji na temat szkód doznanych przez powoda, a co za tym idzie niemożnością zajęcia przez nich stanowiska i wydania opinii spełniającej wymogi ustawowe (zob. k. 648-654). Uwzględniając przy tym jednoznaczne i wielokrotnie artykułowane na piśmie stanowisko powoda odnośnie nieprzydatności tego dowodu do stwierdzenia informacji niezbędnych do wydania rozstrzygnięcia, Sąd nie widział możliwości do skorzystania z regulacji art. 285 § 2 k.p.c., a nadto dopuszczenia dowodu z uzupełniającej opinii na okoliczność wysokości szkody za okres 2017 r. -2018 r. Wskazana przeszkoda zdaniem Sądu – wynikająca z zapatrywania i postawy powoda – ma bowiem charakter trwały i skutkujący wyłącznie przedłużaniem postępowania bez faktycznej możliwości jego zakończenia.

W tym miejscu wskazać wypada, że twierdzenia powoda mające na celu zdyskredytowanie S. K. (3) jako biegłego nie znalazły oparcia w rzeczywistości. Biegły ten wszechstronnie i wnikliwie wypowiedział się na temat stawianych mu przez wymienionego zarzutów wskazując, że nie łączą go z żadną ze stron tego rodzaju związeki, które mogłyby rodzić uzasadnione wątpliwości co do jego obiektywizmu (k. 582-584). Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania wskazanych wyjaśnień uznając je za w pełni wiarygodne i rzetelne. Wywody M. W. (4) odnośnie rzekomego skonfliktowania z biegłym uznać należy bowiem za subiektywne przekonanie strony wynikające faktycznie z braku woli współpracy, jak też wywarcia na Sądzie presji co od konieczności powołania nowych, wskazanych przez powoda biegłych.

W tym miejscu podkreślić jednak należy, że przeprowadzenie wnioskowanego przez stronę powodową dowodu z opinii biegłego Z. Z. (po uprzednim zarządzeniu z wymienionym i świadkami oględzin), ze względu na okoliczność – podniesioną przez pozwanego i przyznaną przez stronę powodową – że M. W. (2) zlecił wymienionemu wykonanie prywatnej ekspertyzy (zob. k. 406-407), okazało się niemożliwe. Oczywistym jest bowiem, że o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego danej specjalności nie decyduje kwestia zaufania strony do określonej osoby, ale jej obiektywizm i profesjonalizm. Nie negując zatem, że Z. Z. posiada kwalifikacje do opiniowania w zakresie wyceny majątkowej, jego kandydatura z powodu pozyskania wiedzy na temat przedmiotu sprawy w sposób pozaprocesowy - od samego powoda, nie pozwalała na powołanie go na biegłego w przedmiotowej sprawie. Tym bardziej, jeśli weźmie się pod uwagę, że szkody miały objąć zniszczenia ogrodnicze i terenów zielonych, co do wyceny których winien wypowiedzieć się znawca tematu tej specjalności. Z tego też względu Sąd podjął decyzję o pominięciu wniosku strony powodowej w omawianym zakresie.

Na marginesie jedynie wskazać wypada, że Sąd powołał pierwotnie biegłego celem oszacowania szkody w osobie K. P., który jednakże nie wykonał swych obowiązków z uwagi na brak wiedzy z zakresu ogrodnictwa oraz instalacji elektrycznych (k. 380v, 439; 443, 493).

W kontekście powyższego Sąd pominął również wniosek strony powodowej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu wyceny nieruchomości uznając, iż nie jest on przydatny do stwierdzenia istotnych dla sprawy okoliczności.

W tej natomiast sytuacji stwierdzić wypada, że powód nie wykazał wysokości szkody, której miał doznać na skutek działalności dzikich zwierząt. Co istotne wskazanej okoliczności nie sposób określić na podstawie innych załączonych do akt sprawy dokumentów. Nieprzydatne dla jej stwierdzenia były także wnioski strony powodowej o przesłuchanie w charakterze świadków osób wskazanych na k. 396. Świadkowie nie dysponowali specjalistycznymi wymaganymi do wykazania zakresu szkody, jak też ich wysokości, co przemawiało za uznaniem, że dowód ten nie jest konieczny dla dokonania ustaleń w sprawie.

Podobnie Sąd nie znalazł podstaw do przesłuchania w charakterze świadka S. K. (3) na okoliczność powstania nowych szkód na nieruchomości powoda po okresie zimowym 2017/2018 r., z o których miał powziąć wiedzę jako biegły w trakcie oględzin z dnia 14 marca 2018r., które zostały przerwane przez M. W. (4) uniemożliwiając wymienionemu oraz pozostałym ekspertom wydanie opinii (k. 588). S. K. (3) występował w omawianej sytuacji jako biegły powołany przez Sąd, co wyklucza możliwość odebrania od wymienionego zeznań na temat danych powziętych w trakcie czynności procesowej.

Reasumując, brak jest podstaw do uwzględnienia żądań odszkodowawczych strony powodowej. Mając powyższe na względzie wobec braku wykazania wysokości szkody Sąd na podstawie art. 417 § 2 k.c., Sąd oddalił powództwo w tej części (punkt I wyroku).

Podobnie Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia żądania odnośnie zasądzenia na rzecz powoda zadośćuczynienia na skutek krzywdy spowodowanej działalnością pozwanych (jak wskazano wyżej żądania skierowane przeciwko Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w Olsztynie wyłączono z niniejszej sprawy i zarejestrowano jako oddzielną sprawę). Powód – a to na nim ciążył zgodnie z art. 6 k.c. ten obowiązek – nie udowodnił bowiem, aby na skutek działań, bądź zaniechania pozwanych, zaszły podstawy z art. 444 § 1 k.c. w postaci doznania uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, czy też z art. 24 § 1 k.c. w postaci naruszenia jego dobra osobistego, uzasadniające przyznanie mu tego rodzaju świadczenia. Powód podniósł, że na skutek zniszczeń dokonanych przez zwierzynę, nie mógł się cieszyć z posiadania ogrodu, zdrowej żywności, organizowania spotkań towarzyskich, kulturalnych i artystycznych. W ocenie Sądu powód nie wykazał, aby istniały utrudnienia w korzystaniu z nieruchomości. Należy wskazać, że skoro nieznanym jest rozmiar szkody, to nie jest możliwe określenie jej uciążliwości. Powyższe uzasadnia przyjęcie stanowiska, że powód nie udowodnił, aby doszło do naruszenia jego dóbr osobistych.

Reasumując, Sąd uznał, że powód, wbrew spoczywającemu na nim z mocy art. 6 k.c. obowiązkowi nie wykazał, aby pozwany Skarb Państwa, czy też G. O. ponosili odpowiedzialność za zgłoszoną w toku postępowania szkodę. Wobec tego Sąd Okręgowy, z uwagi na brak przesłanek wynikających z 417 § 2 k.c., powództwo oddalił w całości jako nieudowodnione (punkt I wyroku).

O kosztach procesu, z uwagi na wynik sprawy (przegraną powoda) orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 32 ust. 3 ustawy z dnia 15 grudnia 2016 r. o (...) (Dz. U. 2016, poz. 2261) w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t.), jak w punkcie III wyroku.

Z podobnych względów, tj. przegranej powoda, zasądzono od wymienionego na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych

ustawy o radcach prawnych na rzecz G. O. kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu należnych pozwanej jako wygrywającej koszty procesu, tj. zwrot wynagrodzenia pełnomocnika (punkt II wyroku).

SSO Ewa Oknińska